REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 4/7
Gdynia Mściwoja [illegible] tel 22-60
TELEFONY:
Centr. 335-61 do 65
Red. nacz. 335-60
Sekretariat 335-59
Red. nocny 335-68
Red. gosp. 335-58
Pismo redaguje zespół

# DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje Spółdzielnia Wyd. Ośw. „CZYTELNIK"

ROK VII NR 239 — SOBOTA, 8 WRZEŚNIA 1951 R. — Cena 15 gr.

## Amerykańsko - angielski projekt traktatu pokojowego z Japonią

# nie jest traktatem pokoju, lecz wojny

### Przemówienie delegata radzieckiego Gromyki na konferencji w San Francisco

**SAN FRANCISCO (PAP). Przemawiając na konferencji w San Francisco w sprawie traktatu pokojowego z Japonią, delegat radziecki A. Gromyko oświadczył m. in.:**

### 1. O zasadach, na których winien być oparty traktat pokojowy z Japonią

Przy rozpatrywaniu sprawy traktatu pokojowego z Japonią powstaje przede wszystkim pytanie, jakie zasady winny leżeć u podstaw tego traktatu. **Jak można zagwarantować, aby Japonia nie przekształciła się znów w państwo agresywne, jak zapobiec temu, aby losów Japonii nie ujęli znowu w swe ręce militaryści, którzy podnoszą już tam głowę, mówiąc wprost bez żenady o swych planach odwetu?**

**Zadanie to może być pomyślnie rozwiązane, jeżeli uczestnicy konferencji wezmą za punkt wyjścia zasady, które znalazły wyraz w znanych porozumieniach międzynarodowych dotyczących Japonii i których wcielenie w życie zabezpieczyłoby przed odrodzeniem militaryzmu japońskiego.**

Demilitaryzacja Japonii stanowi jedno z podstawowych zadań, jakie powinien rozwiązać traktat pokojowy z Japonią. Znaczy to przede wszystkim, że **traktat pokojowy z Japonią powinien zawierać postanowienia ograniczające liczebność jej sił zbrojnych — armii lądowej, floty wojennej i lotnictwa.**

Wiadomo, że militaryści japońscy przygotowując agresję przeciwko innym państwom stworzyli liczne siły zbrojne — armię lądową, flotę wojenną i lotnictwo. W przeddzień napaści Japonii na Pearl Harbour liczebność armii japońskiej wynosiła 3.200 tysięcy ludzi. W chwili gdy Japonia miała skapitulować — w sierpniu 1945 roku — liczebność armii japońskiej wynosiła około 6 milionów ludzi. Rzecz jasna, że wszystkie te ponad miarę rozdęte siły zbrojne Japonii utrzymywane były drogą grabieży ludności pracującej.

**Przy przygotowaniu i zawieraniu traktatu pokojowego z Japonią należy rozwiązać zadanie stworzenia gwarancji przed odrodzeniem militaryzmu japońskiego, gwarancji, które by wykluczały możliwość ponowienia się agresji japońskiej. Po zawarciu traktatu pokojowego wszystkie wojska okupacyjne powinny być wycofane z Japonii, a jej terytorium nie powinno być wykorzystywane dla utrzymywania zagranicznych baz wojennych.**

**Wspomniane porozumienia mocarstw przewidują przekształcenie Japonii w państwo demokratyczne.** Oto **drugie niezmiernie ważne zadanie, wysunięte przez mocarstwa jeszcze w toku wojny z Japonią,** zadanie demokratyzacji Japonii.

Zadanie demilitaryzacji Japonii i niedopuszczenia do odrodzenia militaryzmu japońskiego związane jest nierozerwalnie z zadaniem demokratyzacji politycznego i społecznego życia kraju, z zadaniem wytworzenia w Japonii stosunków demokratycznych, przy których los kraju nie zależałby od samowoli grupy reakcjonistów - militarystów. Znaczy to, że **traktat pokojowy z Japonią winien zawierać postanowienia zapewniające realizację zasady konieczności odrodzenia i wzmocnienia tendencji demokratycznych wśród narodu japońskiego, konieczności demokratyzacji Japonii — zasady, która znalazła wyraz w deklaracji poczdamskiej i w innych decyzjach mocarstw.**

W związku z przygotowaniem traktatu pokojowego z Japonią wielkie znaczenie mają sprawy dotyczące rozwoju gospodarki japońskiej.

Charakterystyczną cechą gospodarki japońskiej, zarówno przed wojną, jak i w czasach wojny, była jej militaryzacja, co narażało na szwank żywotne potrzeby narodu japońskiego. Podstawowe zasoby przemysłu i rolnictwa były zużywane na produkcję broni i materiałów strategicznych, a nie na zaspokajanie potrzeb spokojnej ludności.

Traktat pokojowy nie może stawiać przeszkód pokojowemu rozwojowi gospodarki japońskiej.

Zdrowa, pokojowa ekonomika Japonii mogłaby z łatwością zadośćuczynić prawnym żądaniom szeregu państw, które ucierpiały w wyniku okupacji japońskiej, mogłaby wynagrodzić szkody wyrządzone przez agresora japońskiego. Japonia mogłaby to bez porównania łatwiej wykonać, niż płacić odszkodowania drogą bezpośredniego wykorzystania pracy ludności japońskiej, jak to przewiduje projekt amerykańsko-angielski.

Traktat pokojowy z Japonią winien oczywiście rozwiązać szereg zagadnień terytorialnych. Wiadomo, że i w tej sprawie Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Chiny i Związek Radziecki wzięły na siebie określone zobowiązania. Zobowiązania te zawarte są w Deklaracji Kairskiej, w Deklaracji Poczdamskiej oraz w Układzie Jałtańskim.

Porozumienia te uznają całkowicie bezsporne prawa Chin, obecnie Chińskiej Republiki Ludowej, do terytoriów, które dotychczas pozostają oderwane od Chin. **Jest rzeczą bezsporną, że odwieczne terytoria Chin oderwane od nich, jak wyspa Taiwan, wyspy Rybackie, wyspy Paraselskie i inne terytoria chińskie muszą być zwrócone Republice Chińskiej.**

**Tak samo bezsporne są prawa Związku Radzieckiego do południowej części wyspy Sachalin i do wszystkich przyległych do niej wysp oraz do wysp Kurylskich, znajdujących się obecnie pod suwerennością Związku Radzieckiego.**

### 2. Projekt amerykańsko-angielski — nie jest traktatem pokoju, lecz traktatem przygotowania wojny

W podsumowaniu można wysnuć następujące wnioski odnośnie amerykańsko - angielskiego projektu traktatu pokojowego:

**1 Projekt nie zawiera żadnych gwarancji przeciwko odbudowie militaryzmu japońskiego,** przekształceniu Japonii w państwo agresywne. Projekt nie zawiera gwarancji, zapewniających bezpieczeństwo krajów, które ucierpiały w wyniku agresji militarystycznej Japonii. **Projekt stwarza warunki dla odrodzenia militaryzmu japońskiego, stwarza groźbę powtórzenia agresji japońskiej.**

**2 Projekt traktatu faktycznie nie przewiduje wycofania cudzoziemskich wojsk okupacyjnych.** Przeciwnie, sankcjonuje on przebywanie na terytorium Japonii cudzoziemskich sił zbrojnych i utrzymywanie zagranicznych baz wojennych w Japonii również po podpisaniu traktatu pokojowego.

**Pod pretekstem samoobrony Japonii projekt przewiduje udział Japonii w agresywnym sojuszu wojskowym ze Stanami Zjednoczonymi.**

**3** Projekt traktatu nie tylko nie przewiduje zobowiązania Japonii do niezawierania żadnych koalicji wymierzonych przeciwko któremukolwiek z państw, które brały udział w wojnie z imperialistyczną Japonią, lecz przeciwnie, **toruje drogę do udziału Japonii w agresywnych blokach na Dalekim Wschodzie, tworzonych pod egidą USA.**

**4** Projekt traktatu nie zawiera żadnych postanowień o demokratyzacji Japonii, o zapewnieniu narodowi japońskiemu praw demokratycznych, co **stwarza bezpośrednią groźbę odrodzenia przedwojennych, faszystowskich stosunków w Japonii.**

**5 Projekt traktatu gwałci brutalnie słuszne prawa narodu chińskiego do integralnej części Chin — Taiwanu (Formozy), wysp Rybackich, wysp Paraselskich oraz innych terytoriów oderwanych od Chin w wyniku agresji japońskiej.**

**6** Projekt traktatu **sprzeczny jest z zobowiązaniami,** jakie przyjęły Stany Zjednoczone i Wielka Brytania w myśl porozumienia jałtańskiego, o zwrocie Sachalinu i o przekazaniu wysp Kurylskich Związkowi Radzieckiemu.

**7** Liczne postanowienia ekonomiczne obliczone są na to, aby usankcjonować przywileje, nabyte w okresie okupacji przez monopole zagraniczne, a przede wszystkim amerykańskie. **Gospodarka japońska postawiona zostaje w niewolniczą zależność od tych monopoli zagranicznych.**

**8** Projekt ignoruje faktycznie słuszne żądania państw, które ucierpiały wskutek okupacji japońskiej w sprawie wynagrodzenia przez Japonię wyrządzonych im szkód. Przewidując zarazem wynagrodzenie szkód bezpośrednio wysiłkiem ludności japońskiej, **narzuca on Japonii niewolniczą formę reparacji.**

**9 Projekt amerykańsko - angielski nie jest traktatem pokoju, lecz traktatem przygotowania nowej wojny na Dalekim Wschodzie.**

### 3. O trybie przygotowania traktatu pokojowego z Japonią

Rządy USA i Wielkiej Brytanii, które wspólnie przedstawiły projekt traktatu pokojowego, **odsunęły bezprawnie od samego początku od wszelkiego udziału w przygotowaniu traktatu pokojowego zarówno Związek Radziecki jak i Chińską Republikę Ludową, bez których uczestnictwa nie może być nawet mowy o realizacji pokojowego uregulowania stosunków z Japonią.**

W jakiejże sytuacji znajduje się obecna konferencja w San Francisco?

Rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii postawiły konferencję przed faktem, że w przygotowaniu i omawianiu traktatu pokojowego z Japonią nie uczestniczyły i nie uczestniczą Chiny. Jasne jest, że w tym stanie rzeczy nie osiągnie się rzeczywistego pokojowego uregulowania stosunków na Dalekim Wschodzie. Czyż pogodzą się z tym narody, mogące otwarcie i swobodnie wyrazić swe uczucia sprawiedliwości i swe dążenia do pokoju między narodami?

Przybycia na konferencję w San Francisco odmówiły Indie, jak również Burma, które oświadczyły, że projekt anglo - amerykański jest nie do przyjęcia. Znaczy to, że nie tylko Chiny, lecz i Indie — główne państwa Azji — zostały odsunięte od udziału w przygotowaniu i omówieniu projektu traktatu pokojowego z Japonią, narzucanego uczestnikom obecnej konferencji przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

Czyż nie dyskredytuje to autorów tego projektu i czyż nie oznacza bankructwa podobnej polityki?

Związek Radziecki nie odmówił udziału w konferencji w San Francisco. **Tłumaczy się to koniecznością wypowiedzenia wobec wszystkich całej prawdy o projekcie anglo - amerykańskim i przeciwstawieniu mu takich żądań w sprawie traktatu pokojowego z Japonią, które istotnie odpowiadają interesom pokojowego uregulowania stosunków na Dalekim Wschodzie i służą utrwaleniu powszechnego pokoju.**

### 4. Propozycje Związku Radzieckiego

Uwzględniając fakt, że amerykańsko - angielski projekt traktatu pokojowego z Japonią nie czyni zadość wymogom, jakim winien odpowiadać traktat pokojowy z Japonią, delegacja radziecka proponuje wprowadzenie następujących poprawek do projektu traktatu pokojowego, przedstawionego konferencji przez rządy USA i Wielkiej Brytanii:

**1 Japonia uznaje pełną suwerenność Chińskiej Republiki Ludowej nad Mandżurią, wyspą Taiwan (Formozą) ze wszystkimi przyległymi do niej wyspami, wyspami Penhuledao (Rybackimi), wyspami Tsunszatsiundao (Pratas), jak również nad wyspami Sziszatsiundao i Czungszatsiundao (Paraselskimi) oraz wyspami Nangszatsiundao i zrzeka się wszystkich praw, tytułów prawnych i roszczeń do wymienionych w tym artykule terytoriów.**

**2 Japonia uznaje pełną suwerenność Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad południową częścią wyspy Sachalin ze wszystkimi przylegającymi do niej wyspami oraz nad wyspami Kurylskimi i zrzeka się wszystkich praw, tytułów prawnych i roszczeń do tych terytoriów.**

**Suwerenność Japonii będzie obejmowała terytorium składające się z wysp Honsziu, Kiusziu, Szikoku, Hokkaido, jak również Riukiu, Bonin, Rosario, Volcano, Pares Vela, Marcus, Czuszima oraz innych wysp japońskich.**

**3 Wszystkie siły zbrojne mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych zostaną wycofane z Japonii w możliwie najkrótszym terminie, a w każdym wypadku nie później niż w 90 dni od daty wejścia w życie niniejszego traktatu, poczym ani jedno z mocarstw sprzymierzonych lub stowarzyszonych, ani też żadne inne mocarstwo obce nie będzie miało swych wojsk lub baz wojennych na terytorium Japonii.**

**4 Japonia zobowiązuje się wynagrodzić szkody, wyrządzone przez działania wojenne, prowadzone przeciwko mocarstwom sprzymierzonym, lub stowarzyszonym, jak również szkody powstałe wskutek okupacji terytoriów niektórych mocarstw sprzymierzonych lub stowarzyszonych. Wielkość i źródła pokrycia odszkodowań, jakie mają być przez Japonię wypłacone, powinny być omówione na konferencji zainteresowanych państw przy nieodzownym udziale przedstawicieli krajów, które były przez Japonię okupowane, a mianowicie — Chińskiej Republiki Ludowej, Indonezji, Filipin i Burmy. Przedstawiciele Japonii powinni być na tę konferencję zaproszeni.**

**5 Traktat niniejszy zostanie ratyfikowany przez państwa, które go podpiszą, w tym również przez Japonię. Będzie on obowiązywał wszystkie państwa, które dokonają ratyfikacji, z chwilą, gdy dokumenty ratyfikacyjne zostaną oddane na przechowanie przez Japonię i większość państw (w tej większości muszą się znaleźć Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Chińska Republika Ludowa i Wielka Brytania).**

**6 Japonia zobowiązuje się usunąć wszystkie przeszkody na drodze do odrodzenia i utrwalenia demokratycznych tendencji narodu japońskiego.**

**7 Japonia zobowiązuje się nie dopuścić do odrodzenia organizacji faszystowskich i militarystycznych, jak również organizacji politycznych, militarnych lub paramilitarnych, których celem jest pozbawienie narodu jego demokratycznych praw.**

**8 Japonia zobowiązuje się nie wstępować w żadne koalicje lub przymierza wojskowe, wymierzone przeciwko jakiemukolwiek mocarstwu, które go siły zbrojne brały udział w wojnie z Japonią.**

**9 Japońskie siły zbrojne lądowe, powietrzne i morskie będą ściśle ograniczone w ten sposób, by odpowiadać wyłącznie wymogom obrony. W związku z tym Japonii zezwala się na posiadanie sił zbrojnych (włączając w to oddziały ochrony pogranicza i żandarmerii) nie przekraczających jeśli chodzi o stan liczebny:**

a) siły lądowe — 150 tys. ludzi,

b) marynarka wojenna — 25.000 ludzi; ogólny tonaż okrętów 75 tys. ton,

c) lotnictwo 200 samolotów pościgowych i 150 samolotów transportowych z personelem latającym i obsługą nie przewyższającymi 20 tys. ludzi. Japonia nie powinna posiadać samolotów skonstruowanych jako bombowce.

d) ogólna liczba czołgów nie powinna przekraczać 200.

**10 Japonii nie wolno posiadać ani produkować broni atomowej, bakteriologicznej lub chemicznej, ani innej broni masowej zagłady, pocisków kierowanych lub posiadających własny napęd, ani wyrzutni dla tych pocisków, dział o zasięgu ognia ponad 30 km. ani min lub torped morskich o zapalnikach działających na odległość, jak również torped z obsługą ludzką.**

**11 Na Japonię nie nakłada się żadnych ograniczeń w dziedzinie rozwoju pokojowego przemysłu, jej handlu z innymi krajami ani w dziedzinie jej dostępu do źródeł surowcowych, niezbędnych dla gospodarki pokojowej. Nie nakłada się na Japonię żadnych ograniczeń w dziedzinie rozwoju jej marynarki handlowej ani w dziedzinie budowy statków handlowych.**

## Delegacja Rządu RP na święto narodowe Bułgarskiej Republiki Ludowej

WARSZAWA. (PAP). — W dniu 7 bm. odleciała do Sofii delegacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w osobach wiceprezesa Rady Ministrów **Aleksandra Zawadzkiego**, generała brygady **Eugeniusza Laszki**, i przodownika pracy, górnika **Maksymiliana Piechoty**, udając się na zaproszenie rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej na uroczystości święta narodowego, przypadającego na dzień 9 bm., tj. w siódmą rocznicę narodowego powstania antyfaszystowskiego i wyzwolenia Bułgarii przez Armię Radziecką.

## Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA. (PAP). — Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 7 bm. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Iranu w Polsce, pana Ismaila Medjdi.

## Kościerzyna wzywa Starogard do współzawodnictwa w skupie zboża

**Na naradzie aktywu powiatowego w Kościerzynie w dniu 7 bm. przyjęto z entuzjazmem wezwanie Kartuz do współzawodnictwa w skupie zboża.**

**Ze swojej strony powiat kościerski wezwał Starogard Gdański do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie rocznego planu skupu zboża.**

## Piec B w hucie »Kościuszko« zwycięsko zdał egzamin

**KATOWICE (PAP). Nowy wielki piec „B" w hucie „Kościuszko", duma polskich hutników, zwycięsko zdaje egzamin w służbie naszej narodowej gospodarki. Do dnia 7 bm. wykonano na tym piecu 58 spustów surówki.**

Piec „B", wykorzystywany obecnie częściowo, daje już stałą produkcję surówki, zasilając nie tylko stalownie huty „Kościuszko", lecz również inne huty.

Dotychczasowe osiągnięcia załogi pieca „B" sprawiają, iż za **kilka dni jego zdolność produkcyjna znacznie wzrośnie.** Na terenie huty przeprowadza się w niesłabnącym tempie dalsze prace inwestycyjne.

## Kradzieże i zatruwanie ludności chadzają w parze ze spekulacją

**WARSZAWA (PAP). Dzięki czujności komisji społecznych do walki ze spekulacją oraz dzięki energicznej akcji organów Milicji Obywatelskiej i Prokuratury RP, unieszkodliwiono szereg spekulantów, trudniących się nielegalnym ubojem i handlem mięsem.**

M. in. Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy skierowała ostatnio na 18 miesięcy do obozu pracy b. rzeźnika z Mogilna — Floriana Brauera. Brauer, syn właściciela sklepu masarskiego i sam z zawodu rzeźnik, trudnił się od 1949 r. nielegalnym ubojem oraz pokątnym handlem mięsem nie poddanym kontroli lekarza weterynarii. **Brauer nie tylko działał na szkodę ludzi pracy, dezorganizując rynek mięsny, lecz przez sprzedaż mięsa przechowywanego w antysanitarnych warunkach stwarzał groźbę zatrucia ludności.** W zorganizowanym przez siebie handlu łańcuszkowym Brauer posługiwał się niedorozwiniętym umysłowo Józefem Strekiem.

**Organa Prokuratury RP prowadzą śledztwo w szeregu sprawach o nielegalny ubój i paskarski handel mięsem.**

**M. in. zatrzymany został referent skupu gminnej spółdzielni Samopomoc Chłopska w Starogardzie — Kamiński, który dopuścił się przestępstwa dezorganizacji planowego skupu żywca.** Kamiński odmawiał pod różnymi pozorami zakupu sztuk doprowadzonych na spęd. Sztuki te zakupywał on przez podstawionych wspólników po cenach niższych, jako sztuki z brakami, a dopiero następnie odsprzedawał je z dużym zyskiem spółdzielni. Wyrok w sprawie Kamińskiego zapadnie w najbliższym czasie.

**Również w najbliższych dniach zapadnie wyrok w sprawie Mieczysława Zatorskiego, referenta zaopatrzenia Ośrodka Wczasów Pracowniczych w Jeleniej Górze.** Zatorski z otrzymywanych dla wczasowiczów artykułów spożywczych ukradł 488 puszek mięsa konserwowego i sprzedał je na wolnym rynku.

# Surowe są dni i noce Korei

## (Fragmenty art. Henryka Korotyńskiego, specjalnego wysłannika „Życia Warszawy")

PHENIAN, 5 września

**Surowe są dni i noce koreańskie. Jak oazy na pustyni trafiają się tu z rzadka godziny ciszy i pracy w spokoju, takie, jakich mamy szczęście zażywać stale w naszym kraju. Zwykły dzień i zwykłą noc koreańską wypełnia złowieszczy szum motorów, świsty, błyski i wybuchy bomb, głuche serie szybkostrzelnych działek i karabinów maszynowych, miarowe salwy nieustraszonej artylerii przeciwlotniczej.**

Krwawo czerwienią się pożary wsi, miast i lasów. Drogę przez walczący kraj znaczą ruiny spopielonych domostw, szkół, kościołów, głębokie wyrwy w szosach, potwornie zniekształcone trupy ludzi i zwierząt. Przez ojczyznę wolnych, dzielnych ludzi, którzy nazwali ją w swoim języku „krajem porannej świeżości", przechodzi dzień i noc niszczycielski tajfun wojny totalnej.

**To zbrodniczy wróg usiłuje złamać terrorem małą bohaterską Koreę, której nie może złamać na froncie. To zwyrodniały imperjalista popiera swoje „pokojowe" żądania wzmożonym niszczeniem cywilnej ludności i paleniem miast, wsi, lasów i zboża na pniu, gangsterskim polowaniem na pojedynczych ludzi w polu, na drodze, na ulicy. To nosiciele zachodniej „kultury", którzy nazywają tu samolot „skrzydlatą maszynką do mięsa", chcą wykrwawić i wygłodzić naród, co nie poddaje się ich jarzmu.**

Znam wojenne metody hitlerowskiego zwierza i poznałem teraz metody zwyrodniałego opryszka amerykańskiego. Z czystym sumieniem opowiadam tę prawdę niezbitą, że **następcy i dziedzice hitlerowców nie tylko nie ustępują swojemu wzorowi, ale go prześcigają w dzikim obłąkaniu, zezwierzęceniu. Udoskonalili nawet sposoby faszystowskiej wojny totalnej. Nie znają ludzkich uczuć i nie szanują żadnej świętości.**

Oni, panowie świata, którzy na froncie uciekają w panice, gdy dochodzi do walki wręcz, oni, którzy na niebezpieczną akcję bojową pchają posłusznych satelitów, oni, którzy wolą latać wysoko i nie przyjmują powietrznego boju, gdy przeciwnik rozporządza równą siłą — oni demonstrują swoją odwagę wobec cichych pól i lasów, wobec bezbronnych miasteczek i wsi, wobec kobiet i dzieci, które zostały same, bo ich mężowie, ojcowie, bracia na froncie biją wroga. **Ohydne połączenie zbrodniarza i tchórza, który swoją niemoc wyładowuje w zwierzęcym pastwieniu się nad słabszym, w dzikim niszczeniu wszystkiego, co zniszczyć może.**

Pierwszy 6-dniowy etap naszej podróży przez północną Koreę objął ok. 200 km. Pozwoliło to nam zetknąć się z totalną wojną w amerykańskim wydaniu. **Ale także zrozumieć w pierwszych spotkaniach z Koreą, dlaczego przy najeźdźcy jest niemoc, a przy walczącym narodzie niezwyciężona siła.**

Surowe i krwawe są noce koreańskie, ale nie ma w nich cienia paniki czy rezygnacji. To my, przybysze z kraju, który oddycha pokojem, reagowaliśmy nerwami, biciem serca i okrzykami grozy na widok zbrodni, których opisać się nie da, na widok ziemi, która płonie ogniem i spływa krwią. **Oni, Koreańczycy, są spokojni, twardzi, nieustępliwi, wytrwali. Przyzwyczajenie? Nie, to hart. To wydobycie z siebie takich sił moralnych i fizycznych, jakich, zdawało się, nie ma w człowieku. To wykucie w ogniu walki takiej miłości ojczyzny i takiej nienawiści do wroga, że nic nie jest straszne i nic nie jest niemożliwe.**

### Pracują i uczą się pod gradem bomb

Oto duże miasto, którego nazwy celowo nie podam. Miasto w trzech czwartych zburzone i spalone przez powietrznych bandytów. Kilometry rumowisk, wypalone ściany szkół i świątyń, głębokie leje po bombach. Ale na znacznej przestrzeni wśród tych rumowisk zieleni się proso i kukurydza, zasiane przed iluż miesiącami w ziemi, którą oczyszczono z gruzów i zaorano. Ale w tym mieście, w dobrym ukryciu, pracują fabryki, i robotnicy dają przykład całemu krajowi, rozwijając wspaniale współzawodnictwo, tworząc brygady frontu, szkoląc nowe kadry. Rośnie produkcja. Ale w tym samym miejscu władze z wydatną pomocą ludności ukończyły przygotowania do nowego roku szkolnego.

Jechaliśmy przeważnie nocami, a dniami zatrzymywaliśmy się. Nie było spokoju i nie było bezpiecznie. Ale chłopi koreańscy oraz ich starsze dzieci pracowali nieprzerwanie. Tkali płótno i maty, żęli trawę, która służy tu jako nawóz. Przygotowywali narzędzia do jesiennych zbiorów. Oporządzali bydło, aby zwiększyć stan pogłowia kraju. Gromadzili kartofle i ziarno, które uchwalili przesłać, jako dary dla walczących na froncie żołnierzy — swoich synów, braci i obrońców.

Latały nieustannie samoloty z białą amerykańską gwiazdą, dziś symbolem hańby, ale **wsie koreańskie pracowały ze spokojnym męstwem, z podwójną wydajnością, idąc za przykładem żołnierzy i robotników.** Zbrodniarz wojenny Ridgway prowokacje w Kaesongu połączył ze wzmożonym terrorem powietrznym wobec cywilnej ludności. Myślał, że w ten sposób obezwładni i sparaliżuje naród. Łudził się, że swoją bezsilność na froncie wyrówna bombami i ogniem na zapleczu.

**Każdego dnia i każdej nocy daje mu odpowiedź bohaterskie zaplecze koreańskie.** Daje mu odpowiedź mężny, zahartowany, ofiarny naród, wsparty mocną dłonią wielkich Chin Ludowych. Daje najeźdźcy naukę, że w totalnej wojnie, której metody wypróbowuje tu imperialista, niezwyciężony jest naród, który raz w życiu zrzucił pęta kolonialnej i kapitalistycznej niewoli, który poznał smak wolności i nie da jej sobie wydrzeć w żaden sposób i za żadną cenę. **Korea pragnie pokoju, ale nie kupi go za niewolę u barbarzyńskiego handlarza zza Oceanu.**

A 25-milionowa Korea, na której łamie sobie zęby imperializm amerykański, nie jest osamotniona. Stoją za nią wszystkie postępowe narody, stoi miliard ludzi, którzy **bronią pokoju, aby nie było więcej takich spalonych Korei na świecie.**

## Budowniczowie Warszawy

### Feliks Kochanowski

**Wszystko dla „Metrobudowy"! — takie jest hasło brygady transportowej Feliksa Kochanowskiego.**

**— Wyładunek towarów, to praca odpowiedzialna — tłumaczy Kochanowski. — Zrobić niedokładnie, niestarannie, to znaczy zniszczyć materiał. Dlatego w brygadzie mamy tylko takich ludzi, którzy są chętni, którzy nie wahają się zostać po godzinach pracy, żeby wyładunek przyspieszyć, żeby wagon, potrzebny dla przewozu innych towarów na inne budowy, nie stał długo.**

**Dobra praca brygady transportowej zaoszczędza „Metrobudowie" kosztów za „przestojowe" wagonów. Brygada Kochanowskiego słusznie jest ceniona za swój socjalistyczny stosunek do pracy.**

FELIKS KOCHANOWSKI
w karykaturze Żebrowskiego

## ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO

**Z ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ**

**W ostatnich dniach ilość kursów, robionych przez statki Żeglugi Śródlądowej na linii Elbląg — Ostróda, została z powodu zmniejszającej się frekwencji ograniczona do trzech w tygodniu.**

**Na linii Gdańsk — Warszawa z powodu bardzo niskiego stanu wody na Wiśle statki obecnie nie kursują. Linia ta jest nieczynna aż do odwołania.**

**Na pozostałych liniach Żeglugi Śródlądowej dzięki dobrej pogodzie ruch nadal nie słabnie. Sprawdzianem, jak pomyślny jest tegoroczny sezon, może być to, że statki Żeglugi Śródlądowej wykonały już plan roczny przewozu pasażerów w 84 procentach.**

**POMYŚLNY ROZWÓJ RUCHU RACJONALIZATORSKIEGO STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ**

**Klub racjonalizatorów przy Stoczni Szczecińskiej rozwija się coraz pomyślniej. Dopiero trzeci rok mija od chwili jego założenia, a już liczba członków w porównaniu z rokiem 1949 wzrosła o około 500 proc. Racjonalizatorzy, należący do klubu, opracowują w warsztatach i laboratoriach stoczni pomysły licznych usprawnień, przynoszących w pracy duże oszczędności. Z pomocą spieszy im kierownictwo stoczni, które stara się zgłaszane przez robotników pomysły jak najszybciej wcielać w życie.**

**Już w roku ubiegłym oszczędności dzięki pomysłom racjonalizatorskim były znaczne. W roku bieżącym wartość pomysłów w porównaniu z rokiem poprzednim poważnie wzrosła. Oszczędności, poczynione w ciągu pierwszego półrocza br., wynoszą ok. 80 proc. całorocznej sumy z roku 1950.**

**Równocześnie z rozwojem ruchu racjonalizatorskiego stale rozszerza się współzawodnictwo pracy, które objęło już prawie całą załogę stoczni.**

**ZORGANIZOWAŁA „ARKA"**

**Prostujemy pomyłkę, która wkradła się do jednej z ostatnich notatek w rubryce „Żegluga — Porty — Rybołówstwo". Otóż szyprami na nowo otrzymanych przez „Arkę" jednostkach zostaną absolwenci kursu dla szyprów, zorganizowanego przez sekcję szkoleniową Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Arka" w Gdyni, a nie przez Związek Rybaków Morskich. Organizatorzy kursu skorzystali jedynie z gościnności Związku Rybaków Morskich, który na ten cel wypożyczył im swą świetlicę.**

## DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

Zawiadamiamy wszystkich prenumeratorów naszego pisma, **że począwszy od m-ca września br.** urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy przyjmować będą wpłaty na prenumeratę w terminie do dnia 15-go każdego miesiąca na miesiąc następny i okresy dalsze. 1433-K

## Z tańcem i piosenką

# Na centralne dożynki do Poznania jadą zespoły artystyczne wsi gdańskiej

**W tegorocznych dożynkach centralnych, które odbędą się w Poznaniu, weźmie udział poza przodownikami pracy — kilkanaście wiejskich zespołów artystycznych z województwa gdańskiego, które wystąpią ze swym całorocznym dorobkiem artystycznym w pieśni, tańcu i muzyce w oryginalnych strojach ludowych.**

Wytypowane zespoły, które liczą łącznie 195 osób, podzielono na dwie grupy: grupę centralną, która występować będzie razem z zespołami z całej Polski, oraz grupę wojewódzką, która pokaże ogólny dorobek artystyczny wsi naszego województwa.

Do grupy centralnej wybrano najwybitniejsze zespoły pieśni i tańca regionu kaszubskiego z **Kartuz - Wsi i Niestępowa w pow. kartuskim**, oraz dwie najlepsze kapele ludowe ze **Strzelna w powiecie wejherowskim i z Lisewa w powiecie malborskim.** Zespoły te już 4 bm. wyjechały do Poznania.

Do grupy wojewódzkiej wybrano dwa najlepsze zespoły ludowe pieśni i tańca: **z Gniewa w powiecie tczewskim i Malborka,** oraz kapelę ludową **z Lędziechowa w powiecie lęborskim.**

### Intensywne przygotowania

Gdy przybywamy do Gniewa zespół ludowy pieśni i tańca przy gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska" zastajemy właśnie przy próbie. Rozmawiamy z opiekunem zespołu ob. **Józefem Malinowskim.**

— Zespół nasz, który istnieje już prawie od roku, liczy w tej chwili 48 osób i w 75 procentach składa się z dziewcząt. Byliśmy bardzo wzruszeni wiadomością, że wybrano nas na centralne dożynki do Poznania. Postaramy się oczywiście nie zawieść pokładanych w nas nadziei i na pewno godnie zaprezentujemy województwo gdańskie. Do tego też zmierzają wszystkie nasze wysiłki, ostatnie przygotowania i intensywne próby, które mamy prawie co dzień.

Zespół pieśni i tańca przy GS w Gniewie wystąpi w Poznaniu z trzema tańcami: kujawiakiem, mazurem i trojakiem, oraz z całym szeregiem pieśni dożynkowych, ludowych i masowych. Tańce ćwiczy z dziewczętami ob. **Aniela Stopelówna**, miejscowa nauczycielka, dyrygentem chóru natomiast jest opiekun zespołu — ob. **Józef Malinowski.**

A oto, co mówi członek zespołu ob. **Maria Szczepańska**, która bierze udział w trojaku i w chórze:

— Cieszymy się bardzo, że spotkało nas takie wyróżnienie. Będzie to nasz pierwszy występ poza obrębem województwa gdańskiego. Niedawno byliśmy w Sopocie na wojewódzkich eliminacjach, gdzie chór nasz zdobył I miejsce, w tańcu zaś otrzymaliśmy III miejsce. Będziemy się starały, aby i w Poznaniu wypadło wszystko jak najlepiej.

Możemy być pewni, że zarówno zespół ludowy pieśni i tańca z Gniewa, jak i inne zespoły, które reprezentować będą nasze województwo na dożynkach w Poznaniu, nie zawiodą pokładanych w nich nadziei. Czes.

## Dzielni barkarze

**W wielu dziedzinach produkcji i usług polskiej gospodarki narodowej poszczególne zespoły robocze zgłaszają wykonanie planów państwowych na rok bieżący.**

**Po serii meldunków kutrów „Arki", spółdzielczych i indywidualnych, otrzymujemy wiadomość, że barka motorowa, należąca do Żeglugi Śródlądowej, opatrzona numerem 9, wykonała już roczny plan przewozów.**

**Załoga barki postanowiła wykonać swój plan nawigacyjny na rok bieżący w 200 procentach.** (it)

## POWSZEDNI DZIEŃ KRAJU RAD

### Wartościowy kamień górski

Na Kaukazie znajduje się opiewana przez Lermontowa góra Besztau, na zboczu której, wysoko nad poziomem morza, wydobywa się trachit, wartościowy biały kamień, służący do obliczowywania skarp Wołżańsko-Dońskiego Kanału Żeglownego.

Ciekawe jest, że każda bryła wydobytego kamienia ma prawie jednakowy kształt i rozmiar i wygląda, jakby wyprodukowana i obrobiona wprawną ręką fachowca.

**Aby przystąpić do eksploatacji górskiego kamieniołomu, musiano przede wszystkim zbudować wśród wijącej się gęstwiny leśnej szosy, odpowiednie dla samochodów. Na urwiskach góry pojawiły się koparki, spychacze i wyładowarki. Na kamieniołomie pracują starzy, wypróbowani fachowcy, doświadczeni kamieniarze, od dziesiątków lat pracujący w swym zawodzie.**

Jeden centymetr kwadratowy kamienia z góry Besztau wytrzymuje ciężar około dwu ton. Na samym kanale ułoży się 200 tysięcy metrów sześciennych tego wartościowego i dekoracyjnego kamienia.

### Dorobek sześcioletniego miasta

Dzięki rozwojowi rejonu naftowego, położonego między Uralem i Wołgą, powstało obok stolicy Republiki Baszkirskiej, Ufy — nowe miasto Czernikowsk.

**Przed sześciu laty wzniesiono je na pustkowiu, a dzisiaj stoją tam wielkie domy mieszkalne, przedsiębiorstwa przemysłowe, kluby, szkoły i pałace. Miasto posiada własne parki i ogrody. Dzisiaj Czernikowsk jest dużym ośrodkiem przemysłowym Baszkirii; wytwarza się tu produkty naftowe, żarówki i materiały budowlane.**

Co roku wydaje państwo radzieckie dziesiątki milionów rubli na rozbudowę tego miasta oraz na jego zagospodarowanie. Dzisiaj domy mieszkalne tego młodego miasta wyposażone są w centralne ogrzewanie, gaz, łazienki i kanalizację. W ciągu ostatnich trzech lat oddano do użytku w Czernikowsku 4.500 mieszkań. W mieście czynny jest instytut naftowy, szkolący inżynierów dla kopalń naftowych. W instytucie tym kształci się około tysiąca studentów.

# Powstaje zwykła butelka

**Zwykła butelka... Ileż to razy po zużyciu zawartości wędruje szklane naczynie na śmietnik, uprzednio jeszcze umyślnie rozbijane. Bo cóż, przecież to t y l k o butelka!**

**Mało wiedzieć, że dziś uspołeczniony handel detaliczny prowadzi szeroko skup używanych typowych butelek szklanych. Poznajmy też, jaki surowiec i ile pracy ludzkiej tkwi w tak prostym zdawałoby się przedmiocie użytkowym.**

**Kurkowski, Jędrzejewski, Gros i Piróg** należeli do pierwszych, którzy (po dewastacjach hitlerowskich) przywrócili do życia starogardzką hutę szkła. Dziś zakład ten pracuje pełną parą pod kierownictwem doświadczonego hutnika **Pawła Montewskiego,** który z majstra szklarskiego awansował na dyrektora huty w Starogardzie.

**— A więc zaczniemy od samego początku — powiada oprowadzający nas kierownik techniczny, stary wyga szklarski JAN GROS. — Piasek specjalny, kopany o 6 km stąd, przewozimy samochodami. Jest on składowany pod tym daszkiem. Natomiast dla węgla zrobiliśmy wielkie betonowane place, chronione ściankami przed rozsypką i rozniesieniem.**

### I tu są dobrzy gospodarze

W kotłowni **Bernard Bernacki** mówi o swej pracy. W kotle wytwarza parę, która razem z powietrzem daje mieszankę, potrzebną do wytwarzania gazu. Obok znajdują się generatory, w których — dzięki jednemu z licznych usprawnień kierownika Grosa — następuje poprzez intensywniejsze spalanie węgla znacznie zwiększona produkcja gazu. **Dawne, przestarzałe urządzenia pożerały w ciągu 8-godzinnej zmiany 60 taczek węgla, dziś wystarczy zupełnie 25 do 30 takich samych taczek. Oczywiście spadła ilość szlaki i to o całe 90 proc.! Stąd gaz przewodami, zresztą też ulepszonymi, udaje się do miejsca właściwej produkcji szkła.**

Piaskownik jest obiektem słusznej dumy ob. Grosa. Dawniej przez cały tydzień robotnik stał przed gorącym piecem, w którym buchający ustawicznie ogień suszył piasek. Dziś natomiast wystarczy przy zmniejszonej o połowę obsadzie robotniczej ciąg jednodobowej pracy dla zaspokojenia całotygodniowego zaopatrzenia.

— Całkiem prosta konstrukcja — objaśnia ob. Gros. — Piec ok. 2 x 4 m posiada szereg otworów w sklepieniu, skąd w miarę suszenia samoczynnie sypie się piasek, gotowy do pobierania w ilości pół tony na trzy kwadranse.

**WŁADYSŁAW DŁUGOZIMA i BERNARD SOBOLEWSKI** przytakują tym słowom. Z łatwością i przy normalnej temperaturze mogą obecnie pracować przy mieszalniku surowca, dokąd łopatami sypią przesuszony piasek, sodę, mączkę wapna i sól glauberską. Dodają jeszcze stłuczkę, przesiewaną ręcznie przez pracownice ob. ob. **Kurs, Iwanowską, Czarnecką i Grochowską.**

— Mieszankę doprowadzamy do wanny zmianowej — ciągnie dalej nasz niestrudzony przewodnik. — Jest to potocznie mówiąc specjalnie silny piec, nagrzewany gazem do temperatury prawie 2 tys. stopni Celsjusza. Z tamtej mieszanki surowcowej w ciągu niecałych trzech godzin powstaje płynna, jarząca się masa.

### Na końcu żelaznej piszczeli

— To szkło! — krzyczy przez hałas wielkiej hali produkcyjnej zmianowy hutnik, zatrzaskując mały wziernik. — Na tej oto tablicy produkcyjnej kredą zapisuję każdą zsypkę surowca. Wtedy luzujący mnie kolega dokładnie jest poinformowany o tym, co się tam, w wannie dzieje!

Zespół **Ignatowicza** najlepiej pracuje w tej chwili „na ćwiartkach". Dobrze zgrany jest ze swymi ludźmi, **z Karpińskim, Dudkiem, Krawczykiem.**

**Oto Ignatowicz sięga żelazną piszczelą do szamotowego „buta", wpuszczonego do wanny. Wyciąga koniec piszczeli umoczony w płynnym szkle, toczy gorejący kęsek na walcowanej blasze i celem wyokrąglenia wkłada do żelaznego kloca, po czym przystępuje do dmuchania. Kształtną banię szybko wsuwa do specjalnej formy z lanego żelaza, luzuje spust, i wyjmuje — butelkę. Chwilkę szkło trzeba przechłodzić, potem zgrabnie ucina łepek u piszczeli i podaje w kleszcze koledze, który butelkę lekko podgrzewa u szyjki, wykańczając tzw. munsztuk.**

Teraz odnoszarka, **Szyłkówna,** która dotąd pomagała zespołowi, przesypując stale formy żeliwne mąką drzewną (też racjonalizacja Grosa — bo dawniej do tego używano mąki prawdziwej), na siatkowym chwytaku odnosi butelki do podgrzewanej gazem komory, gdzie się utrwala gotowy produkt. Suwnikiem od tej komory odgrodzona jest chłodnica.

Wylot chłodnicy wychodzi na salę sortowni, gdzie następuje brakowanie towaru. Starszy sortownik **Franciszek Prabucki** uważnie notuje ilości i gatunki, osądzając szybko braki, jako techniczne lub też majsterskie (z winy hutnika). Stąd droga gotowej butelki wiedzie przez ekspedycję, transport, odbiorcę — bezpośrednio już do konsumenta.

**Szanujcie tę butelkę. Ona też odgrywa rolę w majątku narodowym, który winien być z całą starannością chroniony przez społeczeństwo, budujące podstawy socjalizmu!** (ws)

## Skazanie szpiegów w Bułgarii

**SOFIA (PAP) W sofijskim sądzie okręgowym odbył się proces bandy szpiegów i dywersantów. Na ławie oskarżonych zasiada trzynastu byłych oficerów bułgarskiej armii monarcho-faszystowskiej, kułaków i kupców.**

**Zwerbowani przez wywiad amerykański, a w szczególności przez sekretarza byłego przedstawicielstwa dyplomatycznego Stanów Zjednoczonych w Sofii Wrecknagela, członkowie tej bandy prowadzili zbrodniczą działalność, zmierzającą do podważenia politycznego i gospodarczego ustroju Bułgarskiej Republiki Ludowej.**

**Sąd skazał: Wasyla Tarależkowa (sądzonego zaocznie), Petko Agrirowa, Georgi Diurmenliewa i Valeksandra Welikova na karę śmierci i konfiskatę całego majątku, Hrudi Panczevo na 20 lat więzienia, Borysława Iljewa i Iwana Karagżozova na 15 lat więzienia.**

**Inni oskarżeni skazani zostali na karę więzienia od 5 do 12 lat.**

## W sieci

### Dyscyplina pracy z... tolerancją?

**Wymagania socjalistycznej dyscypliny pracy powinny być przestrzegane na każdym odcinku naszego życia zbiorowego. Obowiązują one również przedsiębiorstwa komunikacyjne.**

**Bardzo często kilka minut po 8 widać w porcie gdyńskim, np. przy ulicach Polskiej, Rotterdamskiej, Indyjskiej i innych, spieszące do biur grupki pracowników. „Pięciominutówki murowane" — stwierdza przygodny obserwator.**

**Wina jednak w większości wypadków nie leży po stronie punktualnie wstających, punktualnie spożywających śniadanie i punktualnie wychodzących z domu pracowników. Winowajcą jest raczej WPK GG ze swym personelem, obsługującym linię autobusową dworzec osobowy — port handlowy w Gdyni. Dotyczy to zwłaszcza wozu, odchodzącego do portu o godz. 7.45.**

**I tak, 22 sierpnia wóz ten odszedł z opóźnieniem 8 minut, następnego dnia — 3 minut. Tyleż opóźnienia miał dnia 25. Trudno dawać dwutygodniowy rejestr wszystkich opóźnień autobusowych. Brak punktualności nie jest więc sporadyczny, lecz nosi cechy zwyczaju.**

**Tłumaczenie obsługi, że wozy mają zaplanowany okres 5 minutowych wahań, nie może w żadnym wypadku zadowolić pasażerów, których nie mogą obchodzić takie czy inne wewnętrzne sprawy WPK GG. Pasażer musi mieć pełną gwarancję punktualności kursowania środków lokomocji publicznej. Trudno go zmuszać do tego, aby korzystał z wozu odchodzącego wcześniej, gdyż odbiera mu to część wolnego czasu, a ponadto zwiększa tłok o pewnej godzinie.**

**Ostatecznie ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny ze swej strony też nie toleruje takich, czy innych regularnych wahań w przekraczaniu dozwolonego czasu!**

JAN ŁOPUSKI
korespondent zakładowy

# Twórczy zespół inteligencji technicznej u boku gdańskich robotników

**W udekorowanej sali gdańskiego „Domu Drukarza" odbyła się wczoraj wielka narada wytwórcza załogi biura „Miastoprojekt". Zebraniu przewodniczył dyrektor LUCJAN SIEKIERKO, a przemówienie wygłosił przewodniczący rady miejscowej, ob. TOMASZEWSKI. Po dyskusji serdeczne pozdrowienia koleżeńskie przekazał zebranym przedstawiciel bratniego Biura Projektów Budownictwa Morskiego. Również ze strony delegata Centralnego Zarządu Biur Projektowych w Warszawie padły życzenia owocnej pracy. Słowo końcowe wygłosił przedstawiciel KW PZPR, ob. SWUGIER.**

Wczorajsza narada wytwórcza nie nosiła charakteru zwykłego zebrania roboczego. Oddolna inicjatywa pracowników z grona inteligencji technicznej, wzywająca wszystkich towarzyszy pracy do stałego przekraczania norm i do wytrwałej walki o tytuł „najlepszego zespołu konstruktorskiego w biurach projektowych całego kraju", nadała naradzie znaczenie przełomowe.

**To przecież gdańska inteligencja techniczna, znana społeczeństwu Wybrzeża z olbrzymiego wkładu w dzieło odbudowy i rozbudowy naszego pięknego Gdańska, nowoczesnego Wrzeszcza, robotniczych osiedli podmiejskich, przebudowy Sopotu i Gdyni, czynem zadokumentowała fakt, że zajęła słuszną pozycję w walce o pokój i Plan 6-letni u boku klasy robotniczej.**

**Walcząc o przedterminowe zakończenie dokumentacji technicznej, a więc o przedterminowe rozpoczęcie budowy, o przedterminowe wykonanie nowych mieszkań dla świata pracy, inżynierowie, technicy oraz ich współpracownicy dają najlepszą odpowiedź na knowania wojenne anglo - amerykańskich imperialistów.**

Z wezwaniem do wszystkich kolegów o przystąpienie do ogólnopolskiego współzawodnictwa wystąpił zespół konstrukcyjny w składzie technika **TADEUSZA WIENIECKIEGO**, oraz inżynierów **BERNARDA KALINOWSKIEGO, ANDRZEJA JANKOWSKIEGO, RAJMUNDA BRENNEISENA i WALENTEGO RAKA.**

Za pracownię urbanistyczną przemawiał inżynier **K. KRZYŻANOWSKI**, podając wśród gorących oklasków zobowiązania produkcyjne kolektywów pracy inżynierów: **Liera, Dąbrowskiego, Kühnela, Rokowskiego, Heimanowej, Lisowskiego, Rembiszewskiego, Kuźmińskiego, Gruszkowskiego, laureata nagrody państwowej inż. J. Żuławskiego, Bąkowskiej, Kaszyckiego, Rybińskiego, Majchra, Fokcińskiego i Jaworskiego.**

Inżynier **CENTNEROWSKI** za pracowników konstrukcji instalacji sanitarnych zadeklarował stałe przekraczanie norm pracy przez ten zespół. Indywidualne zobowiązanie skrócenia czasu dokumentacji **na ogólną sumę 140 roboczodni** podjęli inżynierowie: **Łukomski, Kołdoń, Królikowski, Łopaszyński i Stefanicki.**

Zespół szósty podjął się przekraczać plan przerobu stale o 30 proc.

## Głos młodych budowniczych

Proste i szczere były słowa młodej inżynier arch. **ALINY SEMKOWEJ.** Jako wychowanka uczelni technicznej już w Polsce Ludowej, nakreśliła w spokojnych i przekonywujących wyrazach uczucia głębokiego patriotyzmu, które mobilizują ją i jej młodych kolegów z pracowni A I do coraz nowych osiągnięć produkcyjnych. I tak jej koledzy, **MATOŃ i TARASZKIEWICZ**, skrócą okres dokumentacji o 20 dni, ob. **SEMKA** — o 5 dni, a ob. **MICHALCZEWSKI** — o 20 dni.

**Inżynier Alina Semkowa wykona rysunki dla budowy żłobka robotniczego w Stogach w czasie skróconym o cały miesiąc. Zebrani powitali to zobowiązanie z entuzjazmem, jako symbol szczerej i bliskiej łączności z robotnikiem!**

Ob. **SYPNIEWSKI** podaje cenne zobowiązania inż. Janusza Tomaszewskiego, Józefa Jakubowskiego, Zygmunta Wiśniewskiego, Władysława Hurki i całego zespołu projektowania „Służba Zdrowia" — opiewające na wielkie ilości zaoszczędzonych roboczodniówek.

Do stołu prezydialnego podchodzi ob. **DANUTA KUBIS.** Ona, jak i jej koleżanki z brygady młodzieżowej hali maszyn: ob. ob. Chomicka, Walichniewicz, Bulczak i Walczak, postanowiły przyłączyć się do inicjatywy pracowników fachowych. Ich długofalowe zobowiązanie opiewa na wykonywanie normy w 166 proc.

W imieniu swego zespołu ob. **ADAM ZACHARKO** zobowiązał się przez wnikliwą opiekę nad projektem w toku jego przebiegu uzyskać 30 proc. oszczędności w przebiegu cyklu produkcyjnego.

Na zakończenie narady inżynier arch. **MONCZYŃSKI** odczytał rezolucję, którą przesłano telegraficznie na ręce ministra budownictwa miast i osiedli.

**Władysław Szremowicz**

## Rezolucja

**My, pracownicy „MIASTOPROJEKT", Północ, Oddział w Gdańsku, zgromadzeni w dn. 7 września 1951 r. na zebraniu nadzwyczajnym, w zrozumieniu potrzeby wzmożenia wysiłku nad przyśpieszeniem walki o wykonanie Planu Sześcioletniego i utrwalenia pokoju, REALIZUJEMY HASŁA FRONTU NARODOWEGO W WALCE PRZECIWKO KNOWANIOM IMPERIALISTYCZNYM i w walce z pozostałościami mętów kapitalistycznych — podejmując długofalowe zobowiązania stałego przekraczania norm i walki o zdobycie tytułu najlepszego biura projektów w Polsce.**

**GLOBALNIE ZOBOWIĄZUJEMY SIĘ PRZYŚPIESZYĆ WYKONANIE DOKUMENTACJI WSZYSTKICH INWESTYCJI O 12 PROCENT.**

Rezolucja została przyjęta z entuzjazmem przez wszystkich zebranych.

## MIGAWKI Wybrzeża

### Problem mizerii

**— Panie stołowy! Zamówiłem kotlet z mizerią, a pan mi go podaje z gotowaną kapustą. Jest gorąco — proszę o mizerię!**

**— To nie nasza wina. Czy pan myśli, że to szef kuchni ustala jadłospis?**

**— No chyba. Czyżby u was było inaczej?**

**— Oczywiście. To pracownik biura planuje kartę — pada rzeczowa informacja.**

**Kto planuje kartę — w zasadzie jest nam obojętne. Byle planował fachowiec. A oto — ogórków mamy w bród, upał, jak pod tropikami, a mizerii w gdańskim Orbisie nie ma...**

### Chłopcy znad morza

**Do sześcioletniego Piotrusia, który, zapatrzony w niebo, zbliża się plażą ku morzu, krzyknął wysoki, kilkunastoletni chłopiec:**

**— Uważaj mały, ziemia się kończy!...**

**Piotruś przystanął, chwilę zawahał się i odpowiedział:**

**— Taki duży, a taki niemądry! Ziemia się nie kończy, bo tu się zaczyna Morze Bałtyckie...**

**(hag)**

# Wspaniałe dzieło Smetany największą atrakcją sezonu operowego w Gdańsku

Po miesięcznym wypoczynku, Państwowa Filharmonia Bałtycka w Gdańsku wznawia swą działalność, tak bardzo cenioną przez szerokie rzesze mieszkańców Wybrzeża.

**Starym zwyczajem, jesienny sezon muzyczny zostanie zainaugurowany w dniu 28 bm. koncertem, na którym usłyszymy jedno z najtrudniejszych dzieł polskiej literatury symfonicznej — II Symfonię Karola Szymanowskiego. Ponadto usłyszymy Uwerturę do opery „Paria" St. Moniuszki, oraz nieznany koncert Karola Lipińskiego, który zostanie odegrany przez Edwarda Statkiewicza.**

W dalszych koncertach PFB, które organizowane są w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej, usłyszymy utwory Moniuszki, Karłowicza, Lutosławskiego i Wiechowicza.

W miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zostaną zorganizowane dwa wielkie koncerty symfoniczne. Usłyszymy utwory Prokofiewa, Czajkowskiego, Rimskij - Korsakowa i Chaczaturiana. **Atrakcją koncertu będą występy znanych pianistów — Władysława Kędry i Zbigniewa Szymonowicza.** Pierwszy z nich odegra genialny utwór Rachmaninowa — Wariacje na tematy Paganiniego, drugi zaś, sławny koncert fortepianowy Czajkowskiego.

**Równolegle do działalności symfonicznej już dziś, t. j. w sobotę, Studio Operowe Filharmonii wznawia przedstawienie „Strasznego Dworu", w niedzielę — „Eugeniusza Oniegina", a w poniedziałek „Madame Butterfly".**

**Ponadto wznowiono próby opery „Sprzedana narzeczona", czeskiego kompozytora Smetany, która stanie się atrakcją sezonu. Premiera tej opery odbędzie się już 10 października.**

**(zd)**

## Która ekspedientka jest najuprzejmiejsza?

### Konkurs z okazji Dnia Spółdzielczości

**Miejski Komitet Obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości w Gdyni, łącznie z „Dziennikiem Bałtyckim" organizuje konkurs uprzejmości personelu sklepów spółdzielczych połączony z konkursem wystaw sklepowych.**

W konkursie wezmą udział wszystkie sklepy spółdzielcze w Gdyni. Mieszkańcy Wybrzeża, pragnący wziąć udział w konkursie, głosują przy pomocy zamieszczonego poniżej kuponu, który będziemy zamieszczać codziennie do dnia zakończenia konkursu, t. j. do 11 bm.

**Najuprzejmiejszemu sprzedawcy, wytypowanemu przez naszych czytelników, jak również zespołowi sklepowemu, wyróżniającemu się dekoracją wystawy, zostaną wręczone cenne upominki, zaś wśród uczestników konkursu, zostanie rozlosowany szereg interesujących książek.**

Wypełnione czytelnie kupony należy nadsyłać do Redakcji „Dziennika Bałtyckiego" (Targ Drzewny 3 — 7) do dnia 15 bm. (jota)

## Kupon Nr 1

Imię i nazwisko głosującego . . . . . .

Adres . . . . . .

Najuprzejmiejszym sprzedawcą jest ob. . . . .

zatrudniony w sklepie (kiosku) . . . . . .

Adres sklepu . . . . . .

## Kupon Nr 2

Imię i nazwisko głosującego . . . . . .

Adres . . . . . .

Najbardziej estetycznie urządzoną wystawę posiada sklep

(podać firmę i adres) . . . . . .

# Znowu grupa przestępczych handlarzy powędrowała do obozu pracy

Walka ze spekulacją trwa w naszym województwie z niesłabnącą siłą. A oto dalsze jej wyniki.

Surowa i zasłużona kara spotkała rodzinę **Cielątkowskich** z Kwidzyna, o której spekulacjach doniosły przed kilku dniami dzienniki trójmiasta.

**Na 12 miesięcy obozu pracy został skazany Edmund Cielątkowski, zamieszkały w Kwidzynie przy ul. Malborskiej 76, który zakupił byka i następnie ubił go przy pomocy swego brata Dominika. Bracia dokonali uboju u siostry swej Janiny zam. w Marezie w pow. kwidzyńskim, która własną furmanką przewiozła mięso do Kwidzyna.**

**Mięso, które obydwaj bracia nielegalnie sprzedawali po wygórowanych cenach, nie było poddane badaniom lekarskim. Janina Cielątkowska została skazana na 500 złotych grzywny.**

Ale na tym nie kończy się ponura opowieść o rodzinie Cielątkowskich.

**Dominik Cielątkowski** nabył od pewnego rolnika wieprza, którego mięso sprzedawał w Kwidzynie. W przewiezieniu mięsa do miejsca sprzedaży pomagał Cielątkowskiemu **Tadeusz Pontek**, gospodarz na 9 ha, zamieszkały w Okrągłej Łące (gmina Sadlinki w pow. kwidzyńskim).

**Tadeusz Pontek za współpracę w nielegalnym handlu został skazany na 1000 złotych grzywny, a Dominik Cielątkowski za nielegalny ubój i handel mięsem na 8 miesięcy obozu pracy.**

**Na 12 miesięcy obozu pracy został skazany także Stanisław Drywa, zamieszkały w Żukowie w pow. kartuskim, który dokonał nielegalnego uboju wieprza i krowy, a mięso rozprzedał między miejscową ludność, „zapominając" o konieczności szanowania prawa i o surowym zakazie działania na szkodę prawidłowego zaopatrywania rynku. (zd)**

## Film o odbudowie Warszawy

Dla uczczenia Miesiąca Budowy Warszawy w niedzielę 9 bm. o godz. 19.30 na placu gen. Sikorskiego w Gdańsku przed Orbisem wyświetlony zostanie film p. t. „Szeroka droga". (n)

## Akademia spółdzielców w gdyńskim teatrze „Wybrzeże"

**W dniu 9 bm. (niedziela) o godz. 10 w teatrze „Wybrzeże" w Gdyni odbędzie się akademia z bogatym programem artystycznym, zorganizowana przez Miejski Komitet Obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. Po akademii na skwerze Kościuszki odbędzie się zabawa ludowa. (n)**

## Wystawa prac plastyków Wybrzeża

**W niedzielę 9 bm. o godz. 12 w ramach IV Festiwalu Plastyki w Sopocie (wejście od strony mola) w pawilonie I zostanie otwarta VI doroczna wystawa prac artystów-plastyków okręgu gdańskiego. (n)**

## Od ręki

## Śmietnik przy sklepie musi zniknąć

**Kierownik sklepu PSS na Kolonii w Demptowie ma kłopot; nie może znaleźć właściwego miejsca na lokowanie śmieci.**

**Próbował zająć pozostały z czasów wojennych rów przeciwczołgowy, opodal sklepu, lecz komitet blokowy energicznie zaprotestował przeciwko zanieczyszczaniu dzielnicy.**

**Nie mogąc znaleźć innego miejsca, kierownik urządził śmietnisko... koło sklepu!**

**Rozrzucane dookoła przez wiatr śmieci robią przykre wrażenie na przechodniach i klientach, a roje much, które — jak to muchy — gnieżdżą się na śmietniskach, przedostają się do sklepu i obsiadają artykuły żywnościowe.**

**Na zaniedbanie higieny koło budynku sklepowego zwracał już niejednokrotnie uwagę komitet blokowy, a ostatnio w czasie kontroli sklepu dyrekcja PSS zarzuciła kierownikowi niedbalstwo w tej dziedzinie.**

**Czyżby kierownictwo sklepu nie wiedziało nic o Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania, które umieszcza wszędzie zbiorniki śmietnikowe i rozwiązuje nawet takie „kłopoty"?!**

**Adal.**

## TEATRY

**TEATRY „WYBRZEŻA" W GDAŃSKU, GDYNI I SOPOCIE**
do 5 października wł. nieczynne.
**PAŃSTW. CYRK Nr 6 — Gdynia,** Abrahama, pocz. godz. 19.45, soboty i niedziele 16 i 19.45.

## REPERTUAR KIN

**GDAŃSK—WRZESZCZ:** „Bajka" — „Skarb" (16, 18 i 20). „Przyjaźń" okręg. TPP-R — „Chiny walczą" — poniedziałki, środy i piątki (17 i 19), w niedziele (15, 17 i 19). „Zetempowiec" — „Zahartowani" (16, 18 i 20). „Marynarz" (Nowy Port) — „Miasto nieujarzmione" (18 i 20). „Polonia" (Oliwa) — „Złote jezioro" (16, 18, 20).
**GDYNIA** „Atlantic" — „Hrabia Monte Christo" seria I (16.30, 18.30 i 20.30). „Goplana" — „Muzyka i miłość" — muz. (16, 18 i 20). „Warszawa" — „Zabawna historia", dozw. od lat 18. Dodatek „Zaczęło się w Hiszpanii" (17, 19, 21). „Fala" (Grabówek) — nieczynne. „Promień" (Chylonia) — „Dziewczyna u źródła" (18 i 20). „Neptun" (Orłowo) — „Pierwszy start" (18 i 20).
**SOPOT** „Bałtyk" — „Bracia Benthin" (16.30, 18.30 i 20.30). „Polonia" — „Na odsiecz Carycyna" (16, 18 i 20).
**FOTOPLASTIKON** — Gdynia, ulica Władysława IV 28 — „Hawaje".

## DYŻURY APTEK

**od dnia 1. 9. do 8. 9.**
Gdańsk — ul. Rokossowskiego 35 i Wałowa 14 b — dyżur dzienny
Gdańsk-Wrzeszcz — Plac Wybickiego 18.
Gdynia — ul 22 Lipca 44.
Sopot — ul. Rokossowskiego 21
Oliwa — ul. Kaprów 4.

## POGOTOWIE RATUNKOWE

**GDAŃSK - WRZESZCZ**
Gdańsk-Wrzeszcz — Mierosławskiego 7 tel 410-00 — Grunwaldzka 2
Pogotowie dziecięce, Grunwaldzka 2 tel 424-44 — czynne od 18—22.
**SOPOT**
tel. 524-00, ul. Stalina 778.

## WYSTAWY

**Muzeum Pomorskie w Gdańsku** otwarte codz. z wyjątkiem poniedziałku od godziny 10—15. We wtorki, niedziele od 10—18.
**Wystawa „Juliusz Słowacki"** otwarta codz. z wyjątkiem poniedziałków w Muzeum Pomorskim w Gdańsku. Godziny otwarcia: wtorki, piątki i niedziele od godz. 10—18, inne dni od 10—15. Wycieczki zgłaszać tel. 340-31.
**Festiwal Sztuk Plastycznych w Sopocie** (na wprost mola) od godz. 10 do 19.
**Wystawa A. Gierymskiego i Kathe Kollwitz.**
**Wystawa „Chrońmy Przyrodę Ojczystą"** w Sopocie, ul. Rokossowskiego, od godz. 11 do 20.
**Wystawa wykopalisk prehistorycznych w Gdańsku, ul. Grodzka 14, od** godz. 10 do 18.
**Wystawa „Rozwój społeczeństwa gdańskiego w dokumentach historycznych"** w Państw. Archiwum Gdańsk. Wały Piastowskie, od godz. 11 do 14.
**Wystawa retrospektywna „Czasopiśmiennictwo polskie ze szczególnym uwzględnieniem czasopism pomorskich"** — Biblioteka Miejska w Gdańsku, ul. Wałowa 16. Wystawa otwarta codziennie od godz 9 do 17, w niedziele i święta od 10—14 do dnia 10 września.

# Z wizytą u Słowackiego

**„Wystaw sobie chłopka bogatego z rodziną, już czytać umiejącą, za sto lat, w cichym gdzieś domku pod Krakowem. Odpoczywa po wojnie, szczęśliwy, ogień pali się w izbie, a przy kalendarzu już i niektóre książki znajdują się na stole. Wystawże go sobie, że czyta „Balladynę". Utwór ten bawi go jak baśń, a razem uczy jakiejś harmonii i dramatycznej formy. Bierze „Lillę" — to samo. „Mazepa" trochę już mu się wydaje nadto deklamatorskim...".**

Tak marzył sobie Juliusz Słowacki na trzy lata przed Wiosną Ludów, pisząc w swym paryskim mieszkaniu list do matki. To częste u romantyków marzenie o czasie, kiedy ich książki „zabłądzą pod strzechy" długo czekało na swą realizację.

**Dopiero dziś polityka kulturalna naszego państwa ludowego sprawiła, że nazwiska takie, jak Mickiewicz czy Słowacki nie są już u nas dla nikogo pustym dźwiękiem. Masowe wydawnictwa dzieł wielkich pisarzy polskich docierają do najdalszych, najbardziej zapadłych wsi, popularyzuje je radio, odczyty TWP, wystawy objazdowe. Tak, jak muzyka Chopina czy obrazy Matejki — wspaniałe arcydzieła naszej literatury stają się obecnie własnością wszystkich.**

### OCENIA CAŁY NARÓD

**„Dziś nie tylko jedna wąska warstwa, nie garstka estetów, ale cały naród oceniać będzie, co w Słowackim jest wielkiego, twórczego, co tętni zmaganiami woli i myśli ludzkiej w walce o lepszy świat, co trwale wzbogaca naszą kulturę, co jest nieśmiertelne"** — powiedział premier Cyrankiewicz na obchodzie rocznicowym ku czci autora „Balladyny", „Kordiana", „Beniowskiego".

Ten cytat stał się mottem jednej z sal wystawy objazdowej pod nazwą „Wielka Wystawa — J. Słowacki", która w ostatnich dniach po Warszawie, Wrocławiu, Gliwicach, Poznaniu, Toruniu i Szczecinie, przybyła na Wybrzeże i ulokowała się w Muzeum Pomorskim przy ul. Rzeźnickiej w Gdańsku.

Wystawa ta, opracowana naukowo przez **prof. Aleksandra Semkowicza i literata Pawła Hertza** pozwala każdemu poznać jak najdokładniej życie i twórczość jednego z największych naszych poetów. Interesujący dobór rycin, portretów, plansz, wydawnicw, dokumentów i książek plastycznie unaocznia każdemu wszystkie etapy życia człowieka, który przeszło przed stu laty powiedział: **„Kocham ludbardziej, niż umarłych kości"** i w odpowiedzi autorowi „Trzech psalmów" sławił **„ducha — wiecznego rewolucjonistę".**

### OD KRZEMIEŃCA DO PARYŻA

**Na wystawie oglądamy więc biały dworek krzemieniecki, w którym przyszedł na świat mały Juliusz, syn profesora Euzebiusza i Salomei z Januszewskich, widzimy bajki Krasickiego, których uczył się czytać, świadectwo maturalne z wileńskiego gimnazjum, akta personalne J. Słowackiego, aplikanta warszawskiej Komisji Skarbowej, a potem ryciny Drezna, Londynu, Paryża, krajobrazy Włoch, Palestyny, Normandii, Wrocławia, Poznania i innych miast, po których życie pędziło wiecznego pielgrzyma.**

Uwagę zwiedzających zwraca sala rewolucyjna, zawierająca materiały, związane z Wiosną Ludów, z rokiem 1848. Sala ta, to dowód postępowych przekonań Słowackiego, który przyjechawszy z emigracji do Poznania popierał wówczas z wszystkich sił wodza Związku Plebejuszów, księgarza poznańskiego, Walentego Stefańskiego.

### PONAD MILION TOMÓW

Opracowany przez prof. Stanisława Dąbrowskiego dział teatralny odzwierciedla dorobek sceniczny Słowackiego, jednego z największych naszych dramaturgów, który za życia nie widział ani jednego ze swoich dramatów na scenie!

Wreszcie sala współczesna ilustruje stosunek naszego pokolenia do poety. Ogromna fotografia przedstawia tu fragment pochodu 1-majowego, w którym młodzież niesie portret Słowackiego, a oryginalne plansze pokazują ilość pozycji wydawniczych i słuchowisk poświęconych wieszczowi od chwili powstania Polski Ludowej.

**I tak: wydano 86 pozycji czyli 1.168.740 tomów, nadano 170 słuchowisk, 140 poematów, 410 audycji poetyckich, 80 audycji prozaicznych, 190 audycji popularyzujących postać poety!**

**Podczas pobytu w Warszawie wystawę zwiedziło 286 tys. osób, w Poznaniu zwiedzających było ponad 100 tys., mamy więc nadzieję, że i mieszkańcy trójmiasta, korzystając z okazji, nie omieszkają jak najliczniej odwiedzać sal przy ul. Rzeźnickiej, w których czeka na nich — „Juliusz Słowacki".**

**F. FENIKOWSKI**

# WYGNANIE WŁADCY

18

— Musi pan to przeprowadzić. Przecież to dla pana drobnostka — zwrócił się do Bieriozina nieznany Dima (a znany nam) korespondent jednego z pism zagranicznych.

— Nie mogę. Przecież dopiero wczoraj była konferencja. Tereny robót poddano ścisłej obserwacji — odrzekł gwałtownie Bieriozin. Radziłbym w ogóle zaprzestać. Ja w każdym razie umywam ręce od wszystkiego.

— Ty tchórzu — rzucił nieznajomy w twarz Bieriozinowi, zrywając się z fotela. Boisz się pogrążyć człowieka, który sprzątnął ci sprzed nosa sławę i ukochaną kobietę.

— Pan się zapomina — krzyknął gwałtownie Bieriozin. Zabraniam panu przychodzenia do mojego domu. Nie chcę mieć z wami nic wspólnego.

Nieznajomy trzymając za klamkę drzwi zwrócił się do Bieriozina.

— Zapominasz, że mamy cię w ręku. O ile rzeczy, które są mi wiadome dotrą gdzie potrzeba, to... — tu zrobił gest ręką po szyi.

— Radzę się zastanowić. Ten człowiek o którym mówiłem, musi jechać z konwojem. Cofać się teraz za późno.

Widząc, że Bieriozin zbliża się do ekranu, Dima odskoczył od telewizora. Podszedł do niego ponownie, gdy usłyszał głos Bieriozina:

— Dima.

— Jestem — odpowiedział.

— Słyszałeś? — zapytał Bieriozin. A ton jakim przemawiał nie był już taki przyjacielski, jak przed przyjściem nieznajomego.

Zatrwożony Dima postanowił skłamać.

— Nie — odpowiedział.

— Przyjdź do mnie jutro. — Koniecznie.

## Program radiowy

**SOBOTA — 8. 9. 1951 r.**

6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Muzyka. 6.45 — Program ogólny. 6.50 — Program lokalny. 6.53 — Uwaga PGR-y. 7.00 — Dziennik. 7.15 — Muzyka rozr. 7.55 — Wiadomości. 11.40 — Komunikaty miejscowe. 11.45 — „Głos mają kobiety". 12.04 — Dziennik. 12.15 — Orkiestry dęte. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — „Na swojską nutę". 13.15 — Komunikat PIHM-u dla rybaków. 13.16 — Muzyka z płyt. 13.30 — Aud. szkolna. 13.50 — Chwila muzyki. 13.55 — Aud. szk. dla kl. III—IV. 14.15 — Muzyka. 14.30 — Reportaż. 14.50 — Różne zesp. instr. 15.30 — Aud. dla świetlic dziec. 16.00 — Muzyka. 16.20 — Utwory Chopina w wykonaniu Raula Koczalskiego. 16.40 — Montaż problemowy. 17.00 — Wiadomości. 17.05 — Reportaż. 17.15 — Koncert. 18.00 — Powieść. 18.15 — Przegląd wydarzeń. 18.30 — Muzyka taneczna. 18.50 — Komentarz tygodnia — lok. 19.00 — Koncert. 19.25 — Aud. lit. 19.55 — Komunikat PIHM-u dla rybaków. 19.58 — Stan pogody. 20.00 — Dziennik. 20.26 — Wiad. sport. 20.30 — „Przy sobocie po robocie". 21.45 — Muzyka. 22.00 — Muzyka i akt. 22.30 — Koncert. 23.00 — Ost. wiadomości. 23.55 — Komunikat PIHM-u dla rybaków.

# Śmiało i szczerze

## Zbiornicę przenieść za miasto

W podwórzu domu przy ul. 3-go Maja 51 - 53 w Sopocie ulokowała się zbiornica odpadków użytkowych, zbierająca szkło, papier, szmaty itp. Ostatnio zbiornica zajęła się również zbiórką kości, które dostarczane są z punktów zbiorowego żywienia, śmietników oraz świeże z okrawkami mięsa — z jatki końskiej. Kości magazynowane są aż do zebrania ładunku wagonowego.

Doceniając znaczenie gospodarcze zbiórki odpadków użytkowych nie protestowaliśmy przeciwko ulokowaniu zbiornicy w naszym podwórku, ale nie możemy wytrzymać zbiórki kości. Składnica kości stała się wylęgarnią milionów much, a gnijące resztki mięsa powodują nieznośny smród, zatruwający powietrze wokół domu, uniemożliwiający otwieranie okien i korzystanie ze świeżego powietrza.

Tą drogą prosimy miarodajne czynniki, by zechciały się zainteresować tą sprawą i spowodowały przeniesienie zbiornicy na jakiś pusty plac, lub zgoła poza miasto.

**Lokatorzy domu**

**Prośba lokatorów wydaje nam się w pełni uzasadniona, nie wątpimy też, że zostanie przychylnie przyjęta przez miarodajne czynniki. Konieczna dla gospodarki narodowej zbiórka odpadków nie może być prowadzona kosztem zdrowia ludności. Red.**

**W INNYCH LISTACH:**

**TECHNIKUM MORSKIE WYJAŚNIA**

W odpowiedzi na not. pt. „Kandydaci czekają" Technikum Morskie Mechaniczne w Gdyni nadesłało pismo wyjaśniające w sprawie kwalifikowania kandydatów do szkolnictwa morskiego.

Nie wszyscy kandydaci mogli zostać powiadomieni drogą korespondencyjną o wynikach egzaminów z uwagi na niedostarczenie żądanych dokumentów, wyników badań lekarskich, lub nienależycie wypełnionych ankiet personalnych. Oryginalne dokumenty tych kandydatów zostaną zwrócone im w najbliższych dniach.

**SIATKI OCHRONNE**

DOKP w Gdańsku na not. pt. „Potrzebna jest siatka" wydało polecenie zaopatrzenia drągów rogatkowych na st. Skarszewy w siatki ochronne w terminie do 10 bm.

**BUFET DWORCOWY BĘDZIE ZAOPATRZONY**

Kolejowe Zakłady Gastronomiczne w Tczewie wyjaśniły brak lemoniady w sprzedaży w bufecie kolejowym, spowodowanym niewystarczającym przydziałem napoi chłodzących. Natomiast warunki techniczne bufetu nie pozwalają na zastosowanie rozlewu napoi z beczek. Biorąc pod uwagę ładne i regularne loty, utrzymały się kich starań, celem należytego zaopatrzenia bufetu w Tczewie.

## Sportowcy Wybrzeża w dniu otwarcia Spartakiady

**W związku z uroczystym otwarciem I Spartakiady Zrzeszeń Sportowych w Warszawie, w dniu dzisiejszym o godz. 14 na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu odbędzie się wielka manifestacja sportowców Wybrzeża.**

Na program manifestacji złożą się: wysłuchanie transmisji radiowej z uroczystości otwarcia Spartakiady, oraz przemówienie Premiera Rządu R.P. J. Cyrankiewicza, ślubowanie zawodników oraz fragmenty z defilady reprezentacji zrzeszeń.

**W imieniu sportowców Wybrzeża telegram z pozdrowieniami dla uczestników Spartakiady odczyta mistrzyni Polski w łucznictwie Świstelnicka.**

W ramach imprez sportowych odbędzie się interesujący mecz piłki nożnej pomiędzy zespołami: akademicki mistrz Polski AZS — Gdańsk — KSMW Flota Gdynia. Ponadto odbędą się rozgrywki siatkówki z udziałem drużyn Budowlanych, Spójni, ZPGG, oraz eliminacje najlepszych zapaśników gdańskich do mistrzostw Polski.

### Tydzień Budowlanych

Pod hasłem — „Spartakiada — bojowym przeglądem sportu wyczynowego Polski Ludowej" w dniach 9-16 września odbędzie się w Gdańsku Tydzień Sportowy ZS „Budowlani", organizowany przez radę oddziału tego Zrzeszenia.

W okresie tym odbywać się będą codziennie próby na SPO na stadionie przy ul. Traugutta we Wrzeszczu oraz na basenie Gwardii przy ul. Elbląskiej. Poszczególne sekcje organizować będą szereg imprez piłkarskich, tenisowych, szachowych, ponadto odbędzie się turniej siatkówki kół sportowych ZS Budowlani oraz dzień: „Jak należy organizować próby na odznakę SPO". (j. g.)

### Uwaga kartkowicze

Rada oddziału ZS Budowlani w Gdańsku podaje do wiadomości, że na podstawie zarządzenia WKKF z dniem dzisiejszym zostają anulowane wszystkie karty bezpłatnego wstępu na stadion, wydane przez były BZKS Budowlani - Lechia.

**Przeszło 200 zawodników i zawodniczek CWKS brało udział w obozie kondycyjnym przed Spartakiadą.**

**Pod kierunkiem trenerów i najlepszych zawodników tego zrzeszenia przygotowywali się oni do startu w największej imprezie sportowej w Polsce — Spartakiadzie 1951**

**Na zdjęciu — moment treningu średniodystansowców.**

## Z naszego OBSERWATORIUM

# Przymusowe imprezy sportowe

**Co ich ostatnio doprowadza do szewskiej pasji, co odbiera im resztki sił?**

**Zachodnim władcom eteru nie daje spokoju zagadnienie młodzieży, która nie zamierza już więcej dać się otumanić handlarzom śmierci, która świadomie broni pokoju, swojej przyszłości i szczęścia. Skoncentrowany atak szczekaczek anglosaskich na Światowy Zlot Młodzieży w Berlinie znajduje teraz swoje przedłużenie w szeregu bredni, dyktowanych przez bezsilną zajadłość i poczucie, że młode pokolenie świata wymyka się raz na zawsze spod wpływu propagandy imperialistycznej.**

**W nadanej po polsku przez radio Londyn 3 bm. audycji o życiu młodzieży w Polsce, wśród steku wymysłów znajduje się taki passus (na marginesie dodamy, że słuchowisko zredagował „przedwojenny polski harcmistrz"):**

**„Wystarczy przejść się w niedzielę w godzinach popołudniowych ulicami Warszawy, którymi powraca zmęczona, zniechęcona młodzież z przymusowych imprez sportowych, aby przekonać się o jej rozgoryczeniu. Obozy i kolonie letnie organizowane są tylko i wyłącznie w celu oderwania młodzieży od rodziny...".**

**Oczywiście, najgłośniej śmieją się, słuchając takich banalików, setki tysięcy młodych ludzi, których „w zaplombowanych wagonach wozi się w góry, na włóczęgę jachtem po jeziorach, których pod konwojem prowadzi się na stadiony i boiska" — jak bredzi Bibisi.**

**Ale poza elementem humoru, chodzi tutaj jeszcze o rzecz najważniejszą. Zdania, zacytowane wyżej, wykazują, jak dalece emigracyjna klika, służąca w angielskich rozgłośniach, oderwała się od kraju, do jakiego stopnia nie rozumie i nie widzi tego, co się dzieje w Polsce. Bo przecież „Polacy" z radia Londyn, nie znający nawet ze słyszenia olbrzymich przeobrażeń w świadomości naszego narodu — żywią ciągle jeszcze nadzieję, że za pomocą śmiesznie naiwnych kłamstw uda im się kogoś w kraju złapać na wędkę. A więc wymyślają, głowią się, wypocają z siebie najbardziej fantastyczne bujdy, najprostsze fakty starają się odwrócić do góry nogami.**

**Nie podoba się imperialistom i będącej na ich żołdzie emigracyjnej bandzie polska młodzież, jej dążenia i cele. Woleliby, aby młodzieży można było w dalszym ciągu używać, jako bezwolnego kamienia, rzuconego na szaniec przez tych, którzy niejednokrotnie doprowadzili kraj do katastrofy.**

**Nic jednakże z tego nie wyjdzie. Ponury okres naszych dziejów skończył się bezpowrotnie.**

**ST. R.**


Jak walczyć z kurzem
„MODA i ŻYCIE"
Nr 26
163-B



**FACHOWCY POSZUKIWANI**

**Szlifierzy, pilnikarzy oraz robotników niewykwalifikowanych** zatrudni natychmiast: Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Mosquito", Sopot, ul. Stalina 702. 1457-K

**Laborant(tka)** potrzebny natychmiast do laboratorium chemicznego we Wrzeszczu. Pożądana praktyka biurowa. Zgłoszenia pod: „17" do Administracji Dziennika Bałtyckiego". 1456-K

**OBWIESZCZENIA**

Prezes Spółdz. Pracy Wyrobów Skórzanych im. Kilińskiego w Gdyni przyjmuje skargi i zażalenia w każdy piątek po pierwszym i piętnastym od godz. 15—16 w m-cu wrześniu, od godz. 16—17 w październiku i dalszych m-cach zimowych w biurze przy ul. Świętojańskiej 33/35. 1459-K

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**SPRZEDAŻ**

**RADIO** „Braun" oraz adapter, zmieniacz na 10 płyt sprzedam, tel. 47-69. G-4498

**SPRZEDAM** motocykl N S U. 200 na chodzie. — Wrzeszcz, Dzielna 31, od 18—19.00 P-4531

**RYBKI** akwaryjne, papużki faliste sprzedam Gdynia, Świętojańska 98/6 tel. 3206. G-4572

**SPRZEDAM,** zamienię rejentalnie dom piętrowy Częstochowie śródmieście na domek jednorodzinny ogródkiem Gdyni, Orłowie. Zgłoszenia Dziennik Bałtycki Gdańsk „Ewa". G-4613

**WÓZKI** dziecięce głębokie od zł 655 — wzwyż, oraz sportowe, wzór czeski — sprzedaje „Meblostal" Gdynia, 10 Lutego 6, wejście róg Abrahama 22, tel. 52-64. G-4596

**STOŁOWY** orzech, sypialnię jasną, dobry stan sprzedam. Sopot, Podjazd 2/7.

**SPRZEDAM** sypialnię — modrzew tyrolski. Sopot, Czerwonej Armii 40/2 — 17—20. P-4621

**MEBLE** sprzedam: stołowy, sypialnię, kuchnię oraz pojedyncze, godz. 17—20. Pilne. Gd.-Oliwa, Żołnierek 9 m. 4. G-4619

**SPRZEDAM** piecyk elektryczny Gdynia, Czołgistów 2 m. 5. G 4629

**Pojutrze ciągnienie »« ZŁOTEJ LOTERII FANTOWEJ »« Kup jeszcze los**

**SPRZEDAM** domek, szafę 3-drzwiową, tapczan łóżeczko. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Chylonia". G-4631

**KOŃ** na sprzedaż. Orłowo, Wrocławska 29. G-4632

**OKAZJA,** parcelę, domek, willę sprzedam tanio, Gdynia, Sieroszewskiego 6, tel. 10-52 Biuro. G-4634

**KUPNO**

**KUPIĘ** kredens pokojowy. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia pod „kredens". G-4628

**POSZUKUJĘ** kupna lub dzierżawy gospodarstwa o koło 5 ha. Jan Piepka, Brzeźno pocz. Godętowo pow. Lębork. P-4517

**KUPIĘ** barak mieszkalny najchętniej na terenie Gdyni Oferty Dziennik Bałtycki Gdańsk pod „147". G-4515

**MIENIENIE**

**ZAMIENIĘ** 2 pokoje komfort centr. słoneczne domu kolejowym Oliwa na 1 lub 2 pokoje Oferty Poste-restante Oliwa „Lokal". P-4487

**DWA** i pół pokoju wygodami, centrum Wrzeszcza — zmienię na podobne Łódź. Oferty kierować Poste-restante Gdańsk 6 (Wrzeszcz), Smolarek. P-4532

**POKOJU** samodzielnego dla starszej osoby najchętniej nieumeblowanego poszukuję od zaraz. Oferty: Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Kazimierz". G-4576

**MŁODY** rybak poszukuje pokoju umeblowanego Gdynia. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Chylonia". G-4633

**MŁODA** nauczycielka muzyki poszukuje pokoju (bez gotowania) Wrzeszcz. Zgłoszenia Wrzeszcz, Poste-restante „Bianka". P-4534

**ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią w Pruszczu na podobne w trójmieście. Pruszcz Gdański ul. Gdańska 1. G-4540

**PRZYJMĘ** na mieszkanie bezdzietne starsze małżeństwo za parogodzinną opiekę nad dzieckiem. — Wrzeszcz, Śniadeckich 26-5. G-4593

**LEKARZ** samotny poszukuje pokoju umeblowanego w trójmieście. Wiadomość: kierować pod Wrzeszcz 6, Poste-restante, Czarnecki. P-4564

**PIĘKNE MIESZKANIE** w Oliwie przy dworcu zamienię na małe w Gdyni. Oliwa, tel. 413-14. G-4614

**ZAMIENIĘ** pokój kuchnię wygody na większe wygody — trójmiasto. Gdańsk, Siennicka 49/7. G-4612

**ZAMIENIĘ** dwa pokoje kuchnia Grudziadz na podobne Gdańsk-Wrzeszcz. Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdańsk „Zamienię". G-4609

**ZAMIENIĘ** dużą kawalerkę, balkonem wygodami centrum Gdyni na pokój wzgl. 2 pokoje z kuchnią wygodami w Gdyni lub Orłowie. Oferty: Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Natychmiast". G-4604

**POSZUKUJĘ** pokoju z kuchnią lub dwa małe w trójmieście. Zgłoszenia Dziennik Bałtycki Gdańsk pod „81". G-4606

**ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią centrum Gdyni na kawalerkę (z łazienką) w Gdyni. Zgłoszenia Dziennik Bałtycki Gdynia „Kawalerka". G-4603

**ZAMIENIĘ** 1 pokój kuchnię z wygodami w Gdyni na dwa podobne. Zgłoszenia pod tel. 52-72. G-4602

**MAŁŻEŃSTWO** bezdzietne pracujące poszukuje pokoju umeblowanego w trójmieście. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Technik". G-4597

**MIESZKANIE** dwupokojowe w Grudziądzu zamienię na takowe w trójmieście. Oferty Dziennik Bałtycki, Gdańsk nr „1923". P-4625

**WOLNE POSADY**

**POMOC** domowa potrzebna zaraz. Wrzeszcz, ul. Kościuszki 26 m. 3. P-4533

**POTRZEBNY** czeladnik krawiecki. Wrzeszcz, Grunwaldzka 189. P-4563

**GOSPOSIA** i do dziecka pilnie potrzebne, tel. 526-68 godz. 7—9 wiecz. G-4569

**POMOC** domowa potrzebna, Wrzeszcz, Kościuszki 34/4, godz. 16—18. G-4608

**PRZYJMĘ** natychmiast — szofera (do Diesla) mieszkanie zapewnione w Gdyni. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia pod 46-28. G-4600

**SAMODZIELNA** gosposia lubiąca dzieci potrzebna do lekarza. Zgłoszenia — Wrzeszcz, Grunwaldzka 6 m. 5. G-4620

**ZGUBY**

**ZGUBIONO** dokumenty, dowód tożsamości nr 47-49 i kartę zameldowania — Ossowska Maria. P-4562

**ZGUBIONO** legitymację służbową nr O/851346 na nazwisko Sułkowski Wojciech. G-4617

**ZGUBIONO** książkę wojskową oraz kartę zameldowania na nazwisko Brzóska Tadeusz, Reda. G-4605

**SKRADZIONO** książeczkę inwalidzką leg. kolejową, leg. odznaczeń Odra, Nysa, Bałtyk, Wolność, Grunwald oraz dyplom Żołnierza Demokratycznego na nazwisko sierż. Politowski Józef. G-4599

**ZGUBIONO** kartę meldunkową na nazwisko Bigas Anna, Rekowo. P-4615

**ZBUBIONO** karty konsumenta K. P. 03174, R. 026839 na nazwisko Jagielski Marian. G-4630

**ZGUBIONO** legitymację Związku Nauczycielstwa Polskiego na nazwisko Jaśkiewicz Anna. G-4616

**ZGUBIŁEM** legitymację służbową nr 8637 wydaną przez Dyrekcję Okręgu Poczt i Telegrafów w Gdańsku oraz portfel z dokumentami na nazwisko Kołtowski Hubert, Czarny Bór, pow. Lębork. P-4626

**ZGUBIONO** zaświadczenie wojskowe, seria „A" Nr 064141/441 wydane przez RKU, Brodnica na nazwisko Eugeniusz Liszewski. G-4607

**NAUKA**

**TRZYMIESIĘCZNE** nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź, skrytka 163. 1415-K

**RÓŻNE**

**ZAGINĄŁ** pies mały czarny przednie łapki białe. — Znalazca otrzyma nagrodę. Zgłoszenia Gdańsk-Orunia, ul. Jedności Robotniczej 97 m. 5. G-4635

**PRZEPRASZAM** obywatelkę Olczykową za obrazę. Kwapiszewski. P-4567

**PRZYBŁĄKAŁ** się pies - wilk czarno podpalany. Odebrać, Chwarzno, Ciapała Jan. Po 7 dniach własność. G-4601

**ZGINĄŁ** pies wilk szary. Odprowadzić Sopot, Rokossowskiego 27. P-4622

Czytajcie „Dziennik Bałtycki"


**NEKROLOGI**

W dniu 4 września 1951 r. o godz. 17.30 w Bogu zasnął zaopatrzony Sakramentami św. po roku ciężkiego cierpienia nasz najdroższy, nigdy niezapomniany syn, brat, kuzyn, siostrzeniec

**ś. † p. PEPPINO SMIRAGLIA**

w 12 roku życia

Pogrzeb odbył się dnia 6. 9. 51 r. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarza Najśw. Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy. Msza św. żałobna za duszę zmarłego odbyła się dnia 7 bm o godz. 8 w kościele Serca Pana Jezusa.

O czym zawiadamiają

**RODZICE I RODZINA**

Bydgoszcz, Sopot, Berlin, Napoli, Roma, Genewa.

1458-K


Prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI 5454 110 PPK „Ruch". — Cena prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

W-2-12424 Druk GZG „Dom Prasy" — Gdańsk